

# Tomasz Chwietkiewicz

---

## Okoliczności śmierci generała Czerniachowskiego w świetle publikacji

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 206-219

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i dowódcą patrolu radiołączności „Tempo” w plutonie radiowym „Opacz”<sup>28</sup>. 31 maja 1944 r. we Lwowie przy ul. Paulinów 30 podczas pracy przy radiostacji nr 36J, wraz z radiotelegrafistą Władysławem Oźmińskim ps. „Sęp”<sup>29</sup>, został aresztowany przez Niemców<sup>30</sup>. Przy aresztowaniu został mocno pobity, a następnie obu przewieziono do więzienia przy ul. Łackiego we Lwowie. Z więzienia przesłał do rodziny 3 grypsy pisane krwią na chusteczce. Między 19 a 20 lipca 1944 r. został, wraz z innymi więźniami, wywieziony i najprawdopodobniej rozstrzelany<sup>31</sup>.

*Bartłomiej Szyprowski*

<sup>28</sup> Plutonem radiowym „Opacz” Komendy Obszaru AK Lwów dowodził cc ppor. Roman Wiszniowski „Irys”. Składał się z czterech patroli: „Echo”, „Sygnał”, „Tempo” i IV dowodzonego przez kpt. Schmidta „Szczęsnego”. Zob. J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 176.

<sup>29</sup> „Sęp” był dowódcą patrolu „Sygnał”. Zob. *ibidem*.

<sup>30</sup> K. Tochman, *op. cit.*, s. 219; C. Leżeński, *Dajcie im imię*, Warszawa 1985, s. 86–87; J. Węgierski, *op. cit.*, s. 176; J. Tucholski, *Powracali...*, Warszawa 1988, s. 175.

<sup>31</sup> J. Szatsznajder, *Cichociemni. Z Polski do Polski*, Wrocław 1985, s. 143, 147. Krzysztof Tochman podaje (*op. cit.*, s. 220), że został wywieziony na rozstrzelanie 19 VII 1944 r.

## Okoliczności śmierci generała Czerniachowskiego w świetle publikacji

Dnia 18 lutego 1945 r. w Prusach Wschodnich została nagle przerwana jedna z najbłyszczących karier w Armii Czerwonej. Właśnie tego dnia pod Pieniężnem (niem. Mehlsack) zginął gen. armii Iwan Czerniachowski, najmłodszy z dowódców radzieckich frontów. Wedle niektórych informacji, zdarzyło się to kilka dni przed planowanym awansowaniem go na marszałka Związku Radzieckiego. Dzisiaj, po upływie już ponad 68 lat, okoliczności śmierci dowódcy 3 Frontu Białoruskiego nadal budzą wiele kontrowersji i wątpliwości. Sprawa wciąż rozpala wiele emocji w Rosji, gdzie jest obecna w wielu publikacjach naukowych, popularnonaukowych, mediach, a także jest przedmiotem niezwykle ożywionych dyskusji na różnorodnych forach internetowych. Informacje na ten temat pojawiły się również w publikacjach niemieckich. W polskiej historiografii sprawa została już nieco zapomniana i nie budzi takich emocji, podobnie zresztą jak osoba samego generała, który nie zapisał się chlubnie na kartach naszej historii. Mimo to zdarzenie, jego okoliczności oraz funkcjonujące w obiegu naukowym i popularnonaukowym wersje śmierci gen. Iwana Czerniachowskiego z pewnością warto są przedstawienia.

Iwan Daniłowicz Czerniachowski urodził się 29 lipca 1907 r. w rodzinie ukraińskiej we wsi Oksanino (pow. humański gubernia kijowska). W 1924 r. w wieku 17 lat wstąpił do odeskiej szkoły piechoty, a w następnym roku został przeniesiony do kijowskiej szkoły artylerii. Po ukończeniu nauki w latach 1928–1931 dowodził plutonem, a następnie baterią 17 Korpuśnego Pułku Artylerii. W roku 1931 został słuchaczem leningradzkiej Akademii Wojskowo-Technicznej, a następnie, w latach 1932–1936, studiował w Akademii Mechanizacji i Motoryzacji Armii Czerwonej, gdzie otrzymał dyplom I stopnia. Odtąd jego służba była związana z dynamicznie

rozwijającymi się wojskami pancernymi, a jego kariera wojskowa nabrała przyspieszenia. W roku 1937 kpt. Czerniachowski został dowódcą batalionu pancernego 8 Brygady Zmechanizowanej. W latach 1938–1939 w stopniu majora dowodził 9 Samodzielnym Lekkim Pułkiem Pancernym w Specjalnym Białoruskim Okręgu Wojskowym. W ostatnich dwóch latach poprzedzających uderzenie Wehrmachtu na ZSRR już jako podpułkownik dowodził brygadą pancerną Specjalnego Białoruskiego Okręgu Wojskowego, a następnie został zastępcą dowódcy 2 Dywizji Pancernej Specjalnego Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego (SNOW)<sup>1</sup>.

W 1941 r. niemieckie uderzenie na ZSRR zastało płk. Czerniachowskiego na stanowisku dowódcy 28 Dywizji Pancernej SNOW. Wkrótce dowodził 241 Dywizją Strzelecką. W maju 1942 r. Czerniachowski został awansowany na generała majora, miesiąc później objął dowództwo 18 Korpusu Pancernego, a w lipcu został dowódcą 60 Armii. Na początku 1943 r. na czele 60 Armii wyzwał Woroneż, a następnie Kursk, za co w lutym tegoż roku został awansowany na generała lejtnanta. W sierpniu 1943 r. gen. Czerniachowski za sforsowanie Dniepru został wyróżniony Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego. W listopadzie tegoż roku jego wojska wyzwoliły Kijów. Po awansie w marcu 1944 r. na generała pułkownika w następnym miesiącu objął dowództwo 3 Frontu Białoruskiego. Na czele tego związku operacyjnego odniósł wiele spektakularnych zwycięstw, m.in. wyzwalając Witebsk, Orszę, za co pod koniec czerwca otrzymał awans na generała armii. Jak z tego widać, jego wojenna kariera przebiegała błyskawicznie, a wspomagala ją narastająca legenda niepokonanego i niezwykle uzdolnionego dowódcy. Nawet jak na warunki Armii Czerwonej był to niezwykły sukces. W ciągu ponad dwóch lat Czerniachowski z pułkownika awansował na generała armii i objął stanowisko dowódcy frontu. Miał wówczas zaledwie 37 lat<sup>2</sup>.

Dnia 22 czerwca 1944 r. 1 Front Nadbałtycki oraz 3 Front Białoruski (FB) rozpoczęły operację „Bagration”<sup>3</sup>. Na skutek poważnych błędów planowania oraz nierozpoznania zamiarów przeciwnika<sup>4</sup>, siły niemieckie poniosły jedną z największych klęsk w II wojnie światowej<sup>5</sup>. W trakcie operacji wojska dowodzone przez gen. Czerniachowskiego odniosły kilka zwycięstw, które przyniosły mu miano wybitnego

<sup>1</sup> Szerzej zob. A. Szaripow, *Czerniachowski*, Moskwa 1980; A. Maslov, *Fallen Soviet Generals – Soviet General Officers Killed in Battle, 1941–1945*, Londyn–Portland 1998; A. Suchariw, *Legiendarnyj Czerniachowski, wsia żyzń – podwíg*, Moskwa 2005.

<sup>2</sup> A. Szaripow, *op. cit.*; *Gieroj Sowietskogo Sojuza. Kratkij biograficzeskij słowar’*, red. I. Szkadowa, t. 2, Moskwa 1988.

<sup>3</sup> Szerzej o zamiarach radzieckiego dowództwa latem 1944 r. zob. D. Glantz, H. Orenstein, *Belorussia 1944. The Soviet General Staff Study*, Londyn–Portland 2001.

<sup>4</sup> T. Kröker, *Fehleinschätzung der sowjetischen Operationsabsichten im Sommer 1944 der Zusammenbruch der HGr Mitte*, Fryburg Bryzgowijski 1984.

<sup>5</sup> Szerzej zob. *Biętorusskaja operacyja w cyfrach*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 6; R. Hinze, *Der Zusammenbruch der Heeresgruppe Mitte im Osten 1944*, Stuttgart 1980; *idem*, *Das Ostfront – Drama 1944. Rückzugskämpfe Heeresgruppe Mitte*, Stuttgart 1987; Ju. Płotnikow, *W sraženijach za Biętorussiju*, Mińsk 1982; G. Niepold, *Mittlere Ostfront Juni’44. Darstellung, Beurteilung, Lehren*, Herford 1985; P. Adair, *Hitler’s greatest defeat, the collapse of Army Group Centre, June 1944*, Londyn 1994; W. Dunn, *Soviet Blitzkrieg. The Battle for White Russia 1944*, Boulder 2000; F. Kurowski, *Die Heeresgruppe Mitte. 28 deutsche Divisionen im Feuerhagel der sowjetischen Sommeroffensive 1944, Witebsk–Bobruisk–Minsk, Wölfersheim–Berstadt 2001*; M. Bryja, *Bagration 1944. Niemiecka 4. Armia w pierwszych dniach ofensywy sowieckiej na Białorusi*, „Poligon” 2011, nr 2; *idem*, 3. Armia Pancerna wobec letniej ofensywy „Bagration”, *ibidem* 2012, nr 1; *idem*, 9. Armia niemiecka w trakcie letniej ofensywy sowieckiej 1944 „Bagration”, cz. 1, *ibidem*, nr 6; cz. 2, 2013, nr 1.

stratega. W trakcie letnich walk 1944 r. siły 3 FB wspólnie z 1 FB zajęły Mińsk, okrążając wielkie niemieckie zgromadzenie na wschód od miasta. Za to w lipcu 1944 r. gen. Czerniachowski po raz drugi otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Dowodził operacjami wileńską i kowieńską; jego wojska wyparły wówczas niemieckie zgromadzenie z Litwy i północno-zachodniej Białorusi oraz zdobyły przyczółki nad Niemnem<sup>6</sup>.

Wileński epizod dowódcy 3 FB niechlubnie zapisał się na kartach polskiej historii. Latem 1944 r. gen. Czerniachowski wspólnie z generałem NKWD Iwanem Sierowem prowadził rozmowy z dowództwem Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, doprowadzając do aresztowania polskich dowódców partyzanckich. 17 lipca 1944 r. komendant Okręgu AK Wilno ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” otrzymał zaproszenie od gen. Czerniachowskiego do Wilna, gdzie miał podpisać porozumienie w sprawie współdziałania polskich i radzieckich oddziałów<sup>7</sup>. Na spotkaniu polska delegacja została rozbrojona i aresztowana. Wieczorem tego samego dnia aresztowano również większość oficerów AK, którzy przybyli w rejon wsi Bogusze na rzekomą odprawę z komendantem okręgu wileńskiego<sup>8</sup>.

W schyłkowym okresie kampanii letnio-jesiennej 1944 r. Armia Czerwona odrzuciła daleko na wschód siły niemieckiej Grupy Armii „Środek”, tym samym znacznie zbliżyła się do granic III Rzeszy<sup>9</sup>. Radzieckie dowództwo postanowiło wykorzystać pomyślny rozwój działań i przygotować się do opanowania Prus Wschodnich<sup>10</sup>. 16 października 3 FB gen. Czerniachowskiego uderzył na siły niemieckiej 4 Armii. Operacja zaplanowana z dużym rozmachem zakończyła się jednak niepowodzeniem, a 27 października siły 3 FB otrzymały rozkaz przejścia do obrony. W zaciętych walkach niemieckiej 4 Armii, wzmocnionej siłami rezerwowymi, udało się wprawdzie zatrzymać radziecki atak i zapobiec przełamaniu obrony na kierunku Królówca, lecz koszty całej operacji były dla obu stron bardzo wysokie<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> *Gieroj Sowietckiego Sojuza...*

<sup>7</sup> Oficer Armii Krajowej na Wileńszczyźnie mjr Edmund Banasikowski we wspomnieniach przypomina, iż rolę gen. Czerniachowskiego w trakcie spotkania z „Wilkiem” w Wilnie mógł odgrywać generał NKGB. Zob. E. Banasikowski, *Na zew ziemi wileńskiej*, Warszawa–Paryż 1990, s. 298.

<sup>8</sup> Szerzej zob. R. Korab-Zebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988; E. Banasikowski, *op. cit.*; K. Tarka, *Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”*, Warszawa 2000; P. Rokicki, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie 1943–1945*, Warszawa 2007.

<sup>9</sup> Szerzej zob. H. Magenheimer, *Abwehrschlacht an der Weichsel 1945. Vorbereitung, Ablauf, Erfahrungen*, Freiburg 1976; R. Hinze, *op. cit.*; M. Zeidler, *Kriegsende im Osten. Die Rote Armee und die Besetzung Deutschlands östlich von Oder und Neiße 1944/45*, Monachium 1996.

<sup>10</sup> Dyrektywa wydana 28 VII 1944 r. dowódcy 3 FB brzmiała: *nie później niż do 10 sierpnia opanować rubież Rosienie, Jurbork Ejtuny, Suwałki, gdzie silnie umocnić się do przygotowania do wtargnięcia do Prus Wschodnich, na ogólnym kierunku Gąbin, Wystruć, Pruska Hławka*. Zob. *Diriektiwa Stawki WKG № 220160 komandujuszczemu wojskami 3-go Biełorusskogo fronta, przedstawieliu Stawki na oswożdzeni-je Kaunasa i rozwitije nastupienija k granicam Wostocznoj Prussii*, w: *Russkij archiw. Wielikaja Otieczestwiennaja. Stawka WKG. Dokumenty i materiały 1944–1945*, t. 16, cz. 5(4), Moskwa 1999, s. 117.

<sup>11</sup> W historiografii radzieckiej operacja gabińsko-gołdapska, uznawana za kosztowną i zakończoną niepowodzeniem, traktowana jest dość skromnie. Zob. M. Aleksiejew, *Naczało bojew w Wostocznoj Prussii*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1964, nr 10; K. Galickij, *W bojach za Wostocznuju Prussiju. Zapiski komandujuszczego 11-j gwardiejskoj armiej*, Moskwa 1970; W. Jegorow, G. Krietinin, *Gumbinnenskaja (1944) frontowaja i Wostoczno-Prusskaja (1945) stratiegičeskaja nastupatielnyje operacyi*, w: *Siewiero-Zapad Rossii w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941–1945*, Sankt Petersburg 2005, s. 290–313. Więcej informacji na ten temat jest w publikacjach niemieckich. Zob. m.in.: F. Hossbach, *Aus den Kämpfen der 4. deutschen Armee um Ostpreußen in der Zeit vom 15.08.1944*

Pierwsza, podjęta w 1944 r., próba opanowania Prus Wschodnich przerwała pasmo sukcesów gen. Czerniachowskiego. Jedną z przyczyn radzieckiej porażki może być niewłaściwe wykorzystanie przez dowództwo 3 FB odwodów oraz postawienie własnym wojskom mało realnego zadania. Należy jednakże mieć na uwadze, że jesienią 1944 r. radzieckie działania bojowe przebiegały w warunkach znacznie trudniejszych niż dotychczas, a nacierające oddziały napotykały obronę dobrze ufortyfikowaną i wszechstronnie przygotowaną.

Obie strony poniosły w tych walkach duże straty osobowe i materiałowe. Łączne straty niemieckiej 4 Armii w okresie 11–31 października sięgnęły 18 250 żołnierzy (2501 poległych, 12 489 rannych i 3260 zaginionych) i były w tym czasie jednymi z największych poniesionych przez Wehrmacht na froncie wschodnim<sup>12</sup>. W walkach wzięło udział 404 500 żołnierzy radzieckich, a straty zostały oszacowane na 16 819 zabitych i 62 708 niezdolnych do walki<sup>13</sup>. Ogółem były one przeszło 4-krotnie większe od niemieckich i wyniosły 79 527 żołnierzy<sup>14</sup>.

Kolejny sprawdzian talentu operacyjnego i żołnierskiego szczęścia dowódcy 3 FB nadszedł już wkrótce. W dniach 13 i 14 stycznia 1945 r. uderzeniem wojsk 2 i 3 FB rozpoczęła się operacja wschodniopruska. Realizacja radzieckiego planu przebiegała nie bez przeszkód. Podczas gdy oddziały 2 FB przełamały obronę niemieckiej 2 Armii i rozpoczęły rajd w kierunku dolnej Wisły, wojska 3 FB dreptały niemalże w miejscu. Zmusiło to dowództwo radzieckie do zrewidowania planu operacji wschodniopruskiej. Siły 2 FB miały 20 stycznia zmienić kierunek natarcia i uderzać na północ, zamiast na północny zachód. Decyzja ta, mająca wspomóc i odciążyć wojska gen. Czerniachowskiego, zmagające się z dużymi trudnościami na kierunku królewieckim, zupełnie zaskoczyła dowódcę 2 FB marsz. Konstantego Rokossowskiego. Oznaczała ona bowiem, że dowództwo radzieckie, próbując ustabilizować niebezpiecznie rozwijającą się sytuację na kierunku wschodniopruskim, przejściowo rezygnowało z utrzymywania głównego wysiłku na priorytetowym kierunku berlińskim. Tym samym malały radzieckie szanse na rozbicie wojsk niemieckich już w pierwszych tygodniach 1945 r.<sup>15</sup>. W ostatniej dekadzie stycznia

*bis* 28.01.1945, „Allgemeine Schweizerische Militärzeitschrift“ 1950, nr 1, s. 142–148; *idem*, *Die Schlacht um Ostpreußen*, Überlingen 1951, s. 26 i n.; K. Dieckert, H. Grossmann, *Bój o Prusy Wschodnie. Kronika dramatu 1944–1945*, Gdańsk 2011, s. 75 i n. Niewielkie omówienie zob. D. Glantz, *The Failures of Historiography. Forgotten Battles of the German–Soviet War (1941–1945)*, „The Journal of Slavic Military Studies” 1995, t. 8, nr 4, s. 803–805. Najpełniejszą analizę działań bojowych tej operacji wraz z oceną ich następstw zob.: T. Sawicki, *Pierwsza bitwa o Prusy Wschodnie (październik 1944 r.)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 2, s. 24–47; R. Winkler, *Die Abwehrkämpfe der Heeresgruppe Mitte an der nordöstlichen Reichsgrenze zwischen Mitte August und Anfang November 1944 und deren Auswirkungen auf die ostdeutschen Grenzgaue*, Düsseldorf 2001, s. 567 i n.

<sup>12</sup> National Archives and Records Administration, Captured German Records Microfilmed at Alexandria (NARA), T-77, R-826, klatka 5562230-232, Oberkommando der Wehrmacht. Verluste 10–31.10.1944.

<sup>13</sup> Ścisłej biorąc, były to tzw. straty sanitarne: ranni, kontuzjowani, chorzy, z odmrożeniami – ewakuowani z pola walki do punktów medycznych nie krócej niż na jedną dobę. Zob. *Rossija i SSSR w wojnach XX wieku. Potieri woorużennych sił. Statistyczeskije issledowanije*, red. G. Kriwoszejew, Moskwa 2001, s. 8.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 316. Por. Ś. Golczikow, *Cena победы. Ludskije potieri sowietskich woorużennych sił w borbie za Wostocznuju Prussiju (Po matieriałam obłaštnoj Knigi Pamiati „Nazowiem poimienno”)*, Kaliningrad 2007, s. 18–21.

<sup>15</sup> K. Rokossowski, *Żołnierski obowiązek*, Warszawa 1976, s. 356–357; A. Wasilewski, *Dzieło całego życia*, Warszawa 1976, s. 560–561; K. Sobczak, *Operacja mazowiecko-mazurska 1944–1945*, Warszawa 1967, s. 191–192.

1945 r. działania w Prusach Wschodnich charakteryzowały się dużą dynamiką, na co wpłynęła podjęta w dniach 26–30 stycznia próba przebicia się niemieckiej 4 Armii z Prus Wschodnich na zachód<sup>16</sup>.

Dnia 10 lutego 1945 r. zreorganizowane siły 3 FB przeszły do kolejnej fazy działań bojowych związanych z likwidacją tzw. kotła świętomiejskiego. Zamiarem radzieckiego dowództwa było rozcięcie niemieckiego ugrupowania głębokimi uderzeniami na kierunku Ornety, Pieniężna i Cynt, przy jednoczesnym silnym uderzeniu 5 Armii Pancerniej Gwardii wzdłuż Zalewu Wiślanego z zadaniem odciążenia 4 Armii od morskich dróg zaopatrzenia<sup>17</sup>. Niemieckie dowództwo, ratując położenie, przeczuciło w ten rejon znaczne wzmocnienia, dzięki czemu udało się chwilowo opanować sytuację.

W kolejnych dniach walk radzieckie oddziały czyniły stosunkowo niewielkie postępy kosztem znacznych strat. Oddziały lewego skrzydła 3 FB napotkały bardzo silny opór wroga, zwłaszcza na południe od Braniewa, w rejonie autostrady krajowej nr 1. Odcinka frontu w rejonie Pieniężna bronił niemiecki VI Korpus Armijny gen. piech. Horsta Grossmanna. Rejon samego miasta utrzymywały resztki 18 Dywizji Grenadierów Pancernych gen. mjr. Hansa Boelsena, a na południowy zachód od Pieniężna broniła się 131 DP gen. mjr. Wenera Schulze. 14 lutego siły 3 FB i dowodzonej przez gen. Aleksandra Gorbatowa radzieckiej 3 Armii rozpoczęły natarcie na kierunku Pieniężna. Uderzenie to już 15 lutego doprowadziło do głębokiego włamania na południowy wschód od miasta, a także przyczyniło się do znacznych zdobyczy terenowych na północ od Górowa Iławeckiego oraz w rejonie Cynt. Pomimo to Stalin tempo natarcia 3 FB uważał za niewystarczające<sup>18</sup>.

W istocie natarcie radzieckiej 3 Armii, zwłaszcza na jej lewym skrzydle, napotkało na bardzo duże trudności. W rejonie Pieniężna niemieckie oddziały skutecznie broniły się w oparciu o rzeki Warnę i Wałszę. Ponieważ 16 lutego nie było postępów radzieckiej 3 Armii w walkach o Pieniężno, jej dowódca gen. Gorbатов postanowił zmodyfikować plan natarcia. Zamierzał mianowicie związać walką niemieckie siły na prawym skrzydle 3 Armii Przeciągnięciu na prawe skrzydło wszystkich odwodów nieprzyjaciela miało służyć wsparcie silną artylerią natarcie 41 Korpusu Strzeleckiego (KS). Plan szturm na Pieniężno zakładał nocne uderzenie niewielkimi oddziałami celem zdobycia przyczółków na rzekach Warnie i Wałszy, a następnie przegrupowanie oddziałów tak, by tej samej nocy siły 35 KS mogły zaatakować miasto<sup>19</sup>.

Już po północy 17 lutego oddziały 41 i 35 KS zdobyły wyznaczone przyczółki. Równocześnie część 35 KS o godz. 1.00 rozpoczęła szturm miasta. W tym samym czasie na przedni skraj niemieckiej obrony oraz na samo Pieniężno spadło 300 pocisków radzieckich katusz. Do godz. 3.00 radzieckie oddziały wdarły się do wschodniej i południowej części miasta. W nocnych walkach radziecka piechota, działając w rozproszonych niewielkich grupach, prowadziła walki uliczne. Do godz. 7.00 niemieckie oddziały zostały wyparte z Pieniężna, a do godz. 9.00 zostały odrzucone rów-

<sup>16</sup> T. Chwietkiewicz, Operacja „Tarnkappe” – stracona szansa czy złudne nadzieje? Próba przebicia się niemieckiej 4. Armii na zachód w dniach 26–30 stycznia 1945 r., w: *Materiały z konferencji „Od armii komputowej do narodowej”*, Toruń 10–11 grudnia 2009 r., artykuł złożony do druku.

<sup>17</sup> *Dorogami pobied. Bojowej put’ 5-j gwardiejskoj tankowej armii*, P. Jegorow i in., Moskwa 1969, s. 327; T. Chwietkiewicz, *Niemiecki XXVI Korpus Armijny w walkach o Frombork w lutym 1945 roku*, w: *Od armii komputowej do narodowej*, t. 4, Toruń 2012.

<sup>18</sup> A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 564.

<sup>19</sup> A. Gorbатов, *Lata pokoju i wojny*, Warszawa 1988, s. 371–373.

niez ze stacji kolejowej położonej na północ od miasta. Ostatecznie 17 lutego siły 3 Armii zdobyły Pieniężno, odrzucając na północ VI Korpus Armijny (131 Dywizja Piechoty i resztki 18 Dywizji Grenadierów Pancernych) oraz doprowadzając do licznych włamań w linii frontu. Tego samego dnia oddziały niemieckie zostały zmuszone do wycofania się z Ornety<sup>20</sup>. 17 lutego wieczorem, oddając cześć wojskom 3 FB, 20 salwami z 224 dział, uczczono w Moskwie zdobycie Pieniężna i Ornety<sup>21</sup>.

O ile 18 lutego niewielkie postępy czyniły oddziały prawego skrzydła 3 Armii, włamując się na ok. 1–2 km w niemieckie linie obrony, o tyle jej lewe skrzydło właściwie dreptało w miejscu<sup>22</sup>. Niewystarczające postępy radzieckiej 3 Armii dowodzonej przez gen. Aleksandra Gorbatowa skłoniły gen. Czerniachowskiego do osobistego rozeznania sytuacji. Postanowił on wczesnym rankiem 18 lutego wyjechać do oddziałów 3 Armii w rejon Pieniężna, by sprawdzić ich przygotowanie do planowanego na ten dzień uderzenia. Według oficjalnej wersji, tego dnia pod Pieniężnem gen. Czerniachowski został śmiertelnie ranny odłamkiem pocisku, który rozerwał się obok samochodu, w którym jechał na stanowisko dowodzenia 3 Armii.

Radziecki oficjalny komunikat głosił: *18 lutego zmarł, ciężko ranny na polu walki w Prusach Wschodnich, dowódca 3 Frontu Białoruskiego generał armii Iwan Czerniachowski – wierny syn partii bolszewickiej, jeden z najlepszych dowódców Armii Czerwonej*<sup>23</sup>.

18 lutego wieczorem ukazał się rozkaz Stawki o wyznaczeniu marsz. Aleksandra Wasilewskiego na stanowisko dowódcy 3 FB.

*Rozkaz Kwatery Naczelnego Dowództwa № 11031 o mianowaniu  
A. M. Wasilewskiego dowodzącym wojskami  
3 Frontu Białoruskiego*

*18 lutego 1945 r. godz. 20 min. 00*

- 1. Ze względu na śmierć dowodzącego wojskami 3 Frontu Białoruskiego generała armii I. D. Czerniachowskiego, będącej następstwem ciężkiego ranienia, mianować marszałka A. M. Wasilewskiego dowodzącym wojskami 3 Frontu Białoruskiego. Marszałek Wasilewski – objąć dowództwo wojskami frontu nie później niż 21 lutego br.*
- 2. Do przybycia na front marszałka Wasilewskiego pełnienie obowiązków dowodzącego wojskami frontu powierzyć szefowi sztabu frontu gen. płk Pokrowskiemu.*
- 3. Rozkaz Kwatery Naczelnego Dowództwa № 11025 z 17 II o powierzeniu Marszałkowi Związku Radzieckiego Wasilewskiemu koordynowania działaniami frontów 1 Nadbałtyckiego i 3 Białoruskiego anulować.*

*Kwatera Naczelnego Dowództwa  
J. Stalin, A. Antonow*<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> *Dokład k razboru nastupatielnych opieracyj wojsk 3 armii w Wostoczno-Prusskoj kampanii 2 i 3 Biełoruskich Frontow za pieriod s 14.1.45 po 26.3.45*, s. 25–26, <http://pobeda-vov.ru/Lib/pages/search.aspx?Schquery=TY:”311”TY:”313”&skPort=true> (20 VII 2012).

<sup>21</sup> *Prikaz wierchohnogo gławno komandujuszczego komandujuszczemu wojskami 3 Biełoruskogo Fronta gienierału armii Czerniachowskomu, naczalniku sztaba fronta gienierał połkownik Pokrowskomu*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 41.

<sup>22</sup> *Dokład k razboru nastupatielnych opieracyj...*, s. 26.

<sup>23</sup> *Ot Sownarkoma SSSR, Narkomata Oborony SSSR i CK WKP(b)*, „Krasnaja Zwiezda” 1945, nr 42.

<sup>24</sup> *Russkij archiw. Wielikaja Otieczestwiennaja ...*, s. 204. Tłumaczenie autora.

Powtarzana przez wiele lat wersja o śmiertelnym ranieniu dowódcy 3 FB odłamkiem mocno utrwaliła się w świadomości kolejnych pokoleń. Czy jednak wszystkie okoliczności tego zdarzenia zostały wyjaśnione? Sprawa śmierci gen. Iwana Czerniachowskiego nie była przedmiotem głębszych badań. Można dopatrywać się wielu przyczyn takiego stanu rzeczy. Z pewnością najistotniejszą z nich był i nadal jest brak dostępu do dokumentów przechowywanych w radzieckich, a obecnie rosyjskich archiwach. Bez ich odtajnienia nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ale już tylko pobieżna analiza dostępnych informacji może nasuwać wiele wątpliwości. Spośród wielu istniejących wersji zdarzeń, warto przedstawić te, które pochodzą od naocznych świadków.

Na wstępie należy zadać pytanie, jak 18 lutego wyglądał przebieg dnia gen. Czerniachowskiego? Z wielu relacji wiemy, że tego dnia dowódca 3 FB zamierzał dokonać przeglądu jednostek walczących na pierwszej linii frontu. Władimir Dajnies podaje, że jeszcze nocą 18 lutego gen. Czerniachowski przybył na stanowisko dowódcy 5 Armii gen. płk. Nikołaja Kryłowa. Po śniadaniu omawiał z nim sytuację w rejonach prowadzonego natarcia<sup>25</sup>.

Interesujących informacji dostarcza zamieszczona w artykule Nikołaja Głazunowa relacja szefa sztabu radzieckiej 31 Armii gen. mjr. Michaiła Szczedriny<sup>26</sup>. Wedle tego opisu, gen. Czerniachowski przebywał tego dnia w 5 Armii, m.in. na stanowisku dowodzenia dowódcy armii. Niespodziewanie zjawiał się również w sztabie 31 Armii w Górowie Iławeckim. Ponieważ dowódca tej armii wraz z grupą operacyjną przebywał w tym czasie na wysuniętym stanowisku dowodzenia w Bukowcu (ok. 6 km na zachód od Górowa Iławeckiego), dowódcę frontu przywitał szef sztabu gen. Szczedrin. Generał Czerniachowski oznajmił mu, iż przyjechał drogą z Pruskiej Iławki do Górowa. Wywołało to zdumienie szefa sztabu 31 Armii, który, jak możemy przypuszczać, był przerażony lekkomyślnością dowódcy 3 FB, podróżującego samochodem po jeszcze nie rozminowanej drodze. Generał Czerniachowski ze sztabu 31 Armii telefonował do dowódców i szefów sztabów armii 3 FB. Dowódcę 3 Armii zapytał m.in., gdzie się znajduje jego stanowisko dowodzenia, po czym zaznaczył je na mapie. Następnie wizytowanemu szefowi sztabu 31 Armii oświadczył, iż udaje się do Pieniężna, aby na miejscu zorientować się w sytuacji i podjąć stosowne decyzje<sup>27</sup>.

Z innej, a opisywanej w dalszej części artykułu relacji, pochodzącej od syna gen. Czerniachowskiego, Olega, wynika, że gen. Gorbатов miał w tym czasie duże trudności z wprowadzeniem do walki dwóch pułków artylerii samobieżnej i dowódca 3 FB postanowił sam rozpoznać sytuację<sup>28</sup>.

Z przekazu gen. Szczedriny wynika, iż próbował on odwieść gen. Czerniachowskiego od wyjazdu w rejon Pieniężna, przedstawiając na mapie sytuację w okolicy miasta, a także informując go, że jeszcze przed niecałą godziną Niemcy znajdowali się 1–1,5 km od tej miejscowości, a droga była ostrzeliwana przez karabiny maszynowe. Generał Czerniachowski nie reagował na ostrzeżenia, utrzymując, że

<sup>25</sup> W. Dajnies, *Śmiert' gienierata*, „Izwestija” 2010, nr z 9 maja.

<sup>26</sup> N. Głazunow, *Walki 31 Armii o wyzwolenie Polski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1983, nr 2–3, s. 475.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Ju. Grozmani, *Śmiert' gienierata, snaczała oficer NKWD rasstrielał naszego tankista, a potom pogib Czerniachowskij*, „Nowyje Kolesa Igoria Rudnikowa” 2011, nr 234, s. 15–16.



musi tam być jak najszybciej. Po przekazaniu gen. Szczedrinowi kilku poleceń dla dowódcy 31 Armii, ok. godz. 13.00 gen. Czerniachowski wyjechał do Pieniężna. Z relacji gen. Szczedrina wynika, że dowódcy 3 FB towarzyszyło kilka samochodów, w tym transportery opancerzone. Generał Szczedrin miał ostrzec gen. Czerniachowskiego, iż taka kolumna zostanie na pewno zauważona i ostrzelana przez przeciwnika<sup>29</sup>.

Jaką drogę do Pieniężna wybrał gen. Czerniachowski? Mając na uwadze sytuację bojową w tym rejonie, miał do wyboru dwie trasy przejazdu. Mógł z Górowa Ławckiego pojechać bezpośrednio najkrótszą, ale i najbardziej niebezpieczną ze względu na bliskość linii frontu trasą przez Pluty i Łoźnik (ok. 25 km) lub wykorzystać dłuższą, ale wydaje się bezpieczniejszą trasę przez Stabunity, Lechowo i Radziejewo (ok. 35 km). Najprawdopodobniej wybrał jednak pierwszą z wymienionych tras, doprowadzającą do Pieniężna od wschodu.

Oficjalna wersja dalszych wydarzeń opiera się m.in. na relacjach, które miało przedstawić dwóch naocznych świadków śmierci generała. Byli to podróżujący z nim adiutant ppłk Aleksiej Komarow oraz kierowca starszyna Borys Winogradow. Z tych relacji dowiadujemy się, że dowódca 3 FB jechał samochodem GAZ 61<sup>30</sup>, jego ochrona zaś odkrytym samochodem terenowym marki „Willys”. Nie wspomina się o kolumnie pojazdów zabezpieczającej przejazd generała.

Rano dowódca 3 FB miał zadzwonić do gen. Gorbatowa i po zapoznaniu się z sytuacją zapowiedział swój przyjazd do 3 Armii. Miał on nastąpić w ciągu 2–3 godzin. Generał Gorbatow uprzedził dowódcę 3 FB, że droga ze wschodu jest obserwowana przez nieprzyjaciela i ostrzeliwana przez artylerię. Adiutant gen. Czerniachowskiego przekazał przez telefon dowódcy wizytowanego korpusu polecenie, by wysłał na ich spotkanie łącznika. Samochody dotarły w rejon na południe od Pieniężna. Na wschodnim obrzeżu miasta czekał na nich młody major. Na froncie panował spokój, gdy nagle z tyłu pojazdu dowódcy 3 FB eksplodował pocisk, którego odłamek przebił bagażnik samochodu, a następnie uderzył w górną część lewej piersi gen. Czerniachowskiego, przebijając ją na wylot<sup>31</sup>. Tak mieli relacjonować zdarzenie jego bezpośredni świadkowie. Adiutant ppłk Komarow stwierdził: *Podążaliśmy za korpuśnym pojazdem. Nagle z tyłu z hukiem rozerwał się pocisk. Jeden z odłamków zranił rękę kierowcy B. I. Winogradowa. A Czerniachowski, obracając się do mnie, powiedział: „Alosza, jestem ranny. W lewe ramię...”*. Rzuciłem się opatrzyć dowódcę. Iwan Daniłowicz zacisnął zęby, zmrużył oczy. Rana była duża. Radiotelegrafista nawiązywał łączność ze sztabem frontu. I nagle usłyszałem ostatnie słowa I. D. Czerniachowskiego: „Alosza, ja umieram...”<sup>32</sup>.

Kierowca starsz. Winogradow: *Wróciliśmy do samochodu. Iwan Daniłowicz sam siadł za kierownicą, a mnie posadził obok. Kiedy jechaliśmy, przeciwnik przeprowadził atak ogniowy. Pocisk upadł obok samochodu. Odłamkiem przebił Iwanowi*

<sup>29</sup> N. Głazunow, *op. cit.*

<sup>30</sup> Samochód GAZ 61 w ZSRR nazywany był samochodem generałów i marszałków. Często był wykorzystywany jako pojazd sztabowy. Wyprodukowana w niewielkiej liczbie ok. 200 egzemplarzy wersja GAZ 61-73 była pierwszym na świecie samochodem osobowym o pełnym nadwoziu i napędzie na cztery koła. Szerzej zob. Ł. Gogolew, *Awtomobili-soldaty. Oczerki ob istorii razwitiija i wojennom primienienii awtomobilej*, Moskwa 1990.

<sup>31</sup> W. Dajnies, *op. cit.*

<sup>32</sup> Cyt. za: *ibidem*; I. Baranowa, „S takim komandiro m nie propadiesz”. I. D. Czerniachowskij w wospominaniach sowriemiennikow, „Otieczestwiennye Archiwj” 2005, nr 2, s. 88–110.

*Daniłowiczowi na wylot lewą część piersi. Adiutant położył go z tyłu samochodu. On powiedział wówczas, kiedy został zraniony i upadł na kierownicę: „Uratuj mnie. Jeszcze przydam się Ojczyźnie”. Usiadłem za kierownicę i szybko pojechałem samochodem do batalionu medycznego<sup>33</sup>. Dowódcę 3 FB niezwłocznie przewieziono do batalionu medycznego. Rana okazała się bardzo ciężka, odłamek przebił tętnicę serca w okolicy serca – generał wkrótce zmarł<sup>34</sup>. W centralnym Muzeum Sił Zbrojnych w Moskwie znajduje się ekspozycja pamiątek po gen. Iwanie Czerniachowskim. Wśród zgromadzonych przedmiotów znajduje się również bekiesza (rodzaj długiego płaszcza) dowódcy 3 FB ze śladem trafienia odłamkiem na wysokości lewej piersi.*

Niezbyt jasne są również informacje dotyczące czasu zdarzenia. Z relacji gen. Szczedrina wynika, że stanowisko dowodzenia 31 Armii gen. Czerniachowski opuścił o godz. 13.00. Informacja, którą otrzymał on tego samego dnia od szefa zarządu operacyjnego 3 FB gen. mjr. Igołkina, wskazywała, iż gen. Czerniachowski zmarł o godz. 19.00<sup>35</sup>. Z kolei szef zarządu propagandy 3 FB gen. mjr. Siergiej Kazbincew wspomina, iż informację o ranienu gen. Czerniachowskiego otrzymał od członka Rady Wojennej 3 FB gen. Wasilija Makarowa ok. godz. 14.00 lub 15.00<sup>36</sup>.

Kolejny opis wydarzenia również pochodzi od naocznego świadka, którym miał być dowódca radzieckiej 3 Armii gen. Gorbatow. Opis ten jest ważny, gdyż w wielu elementach odbiega od relacji przedstawionych powyżej. Co niezwykle interesujące, wynika z niego, że do zdarzenia doszło pod Pieniężnem nie 18, a dzień wcześniej – 17 lutego w godzinach przedpołudniowych. W wydanych po wojnie wspomnieniach gen. Gorbatow przedstawia je następująco: *Minąłem miasto i żeby się nie spóźnić, pomknąłem wprost do rozwidlenia dróg na szosie, odległej o siedemset metrów od miasta. Nie dojechawszy tam jeszcze, ujrzałem z daleka zbliżającego się willysa dowódcy. Jak tylko willys znalazł się na rozwidleniu dróg, usłyszałem jeden strzał nieprzyjacielski, jeden jedyny wybuch pocisku. Jego skutki były fatalne.*

*Jeszcze się nie rozwiął dym i kurz po wybuchu, kiedy byłem już przy samochodzie. Siedziało w nim pięć osób: dowódca Frontu, jego adiutant, kierowca i dwaj żołnierze. Generał siedział obok kierowcy; pochylił się w stronę drzwiczek i kilka razy powtórzył: „Jestem śmiertelnie ranny, umieram”.*

*Wiedziałem, że w odległości trzech kilometrów znajduje się batalion sanitarny. Po pięciu minutach lekarze już badali generała. Żył jeszcze i kiedy wracała mu przytomność, powtarzał: „Umieram, umieram”. Rana w piersi od odłamka pocisku była istotnie śmiertelna. Wkrótce generał zmarł. Jego zwłoki przewieziono do wsi Henryków<sup>37</sup>. Żadna z pozostałych czterech osób nie została nawet ranna, samochód również nie był uszkodzony<sup>38</sup>.*

Generał Gorbatow wprost ze sztabu 41 KS powiadomił o zdarzeniu sztab 3 FB oraz Moskwę. Jak sam relacjonował, tego samego dnia przybył do 3 Armii członek

<sup>33</sup> *Ibidem.*

<sup>34</sup> N. Głazunow, *op. cit.*

<sup>35</sup> *Ibidem.*

<sup>36</sup> I. Baranowa, *op. cit.*

<sup>37</sup> Wieś Henrykowo ok. 8 km na południe od Pieniężna. Antony Beevor podaje (*Berlin 1945. Upadek*, Kraków 2010, s. 73), że żołnierze pochowali gen. Czerniachowskiego w doraźnie przygotowanym grobie, co w świetle błyskawicznie zaplanowanych i przeprowadzonych 20 II 1945 r. uroczystości pogrzebowych w Wilnie wydaje się informacją niewiarygodną.

<sup>38</sup> A. Gorbatow, *Lata pokoju i wojny*, Warszawa 1988, s. 376.

Rady Wojennej 3 FB, następnego dnia przyjechali zaś przedstawiciele władz śledczych<sup>39</sup>. Dowództwo 3 FB objął marsz. Wasilewski, który miał znajdować się wśród wojsk na tym kierunku<sup>40</sup>.

Ze wspomnień marsz. Wasilewskiego dowiadujemy się, że nie przebywał on w tym czasie na obszarze działań 3 FB, a o śmierci gen. Czerniachowskiego dowiedział się 18 lutego podczas spektaklu w Teatrze Wielkim w Moskwie. 18 lutego ukazał się rozkaz Kwatery Głównej o wyznaczeniu go na dowódcę 3 FB. Na front marszałek wyjechał 19 lutego wieczorem, a następnego dnia przybył do Prus Wschodnich do sztabu 3 FB; dowodzenie objął faktycznie w kolejnym dniu, tj. 21 lutego.<sup>41</sup>

Przekaz dowódcy 3 Armii wskazuje również miejsce zdarzenia: charakterystyczne rozwidlenie dróg na południe od Pieniężna<sup>42</sup>. W relacji gen. Gorbatowa znajdujemy kilka różnic w stosunku do oficjalnej wersji. Nie zgadza się data zdarzenia oraz marka pojazdu, którym podróżował dowódca 3 FB. Zdaniem gen. Gorbatowa, samochód nie był uszkodzony i nikt poza gen. Czerniachowskim nie został raniony.

Jedną z najbardziej barwnych i zaskakujących, a jednocześnie najtrudniejszych do zweryfikowania wersji zdarzenia odnajdujemy w popularnym artykule opublikowanym w 2011 r. przez Jurija Groznaniego. Wersja ta jest warta zasygnalizowania, gdyż obecnie powiela się ją na wielu portalach i forach internetowych. Przedstawiając okoliczności śmierci dowódcy 3 FB, autor publikacji powołuje się na relacje radzieckich weteranów walk w Prusach Wschodnich w 1945 r.<sup>43</sup>. Wedle powyższego opisu, gen. Czerniachowski podróżował tego dnia samochodem GAZ 61, tzw. emką, a ochraniający go funkcjonariusze NKWD jechali odkrytym terenowym willisem. W pobliżu linii frontu samochody napotkały podążającą w tym samym kierunku kolumnę czołgów T-34, rozciągniętą na przestrzeni 1–1,5 km. W pewnej chwili pojazdy rozpoczęły wyprzedzanie kolumny, która zajmowała większą część drogi. Kierowcy czołgów nie reagowali na zagłuszany przez huk silników klakson poruszającego się skrajem drogi sztabowego pojazdu. Jeden z czołgów nieoczekiwanie wyjechał w lewo, spychając samochód gen. Czerniachowskiego do przydrożnego rowu. Jadąca willisem ochrona generała natychmiast zatrzymała kolumnę czołgów i nakazała ich załogom ustawić się w szeregu na drodze. Okazało się, że z zepchniętego do rowu pojazdu wyszedł wzburzony zajęciem dowódca frontu. Czołgiści natychmiast podczepili liny do czołgu i wyciągnęli samochód z rowu na drogę. Pojazd był sprawny i nadawał się do dalszej jazdy. W tym czasie członek ochrony kapitan NKWD odciągnął na bok dowódcę czołgu, który zepchnął pojazd dowódcy 3 FB do rowu, oskarżając go o zdradę, szpiegostwo i działalność na rzecz

<sup>39</sup> Pełnomocnikiem NKWD przy 3 FB był w tym czasie komisarz bezpieczeństwa państwowego 2 rangi Wiktor Abakumow, który sprawował jednocześnie funkcję szefa kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Zob. N. Pietrow, K. Skorkin, *Kto rukowodit NKWD 1934–1941: spravocznik*, Moskwa 1999.

<sup>40</sup> A. Gorbatow, *op. cit.*, 377–378.

<sup>41</sup> A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 567–568.

<sup>42</sup> Obecna lokalizacja pomnika gen. Czerniachowskiego w Pieniężnie zdaje się odpowiadać właśnie tej relacji.

<sup>43</sup> Ju. Grozmani, *op. cit.*, s. 15–16. Zbeletryzowaną wersję tych wydarzeń opublikował we wspomnieniach Ion Diegien, weteran walk w Prusach Wschodnich, służący w tym czasie w 2 Samodzielnej Brygadzie Pancerniej Gwardii (5 Armia 3 Frontu Białoruskiego). Zob. I. Diegien, *Wojna nikogda nie konczajetsia*, Izrael 1995.

Niemców. Następnie zastrzelił dowódcę na oczach załogi czołgu. Wedle innych pojawiających się wersji wydarzeń, to sam gen. Czerniachowski zastrzelił dowódcę kompanii czołgów. Oficerowie wrócili do samochodów. Generał Czerniachowski miał pretensje do swego kierowcy za zaistniałą kolizję, wyrzucił go zza kierownicy i zajął jego miejsce. Kierowca i adiutant usiedli na tylnym siedzeniu. Oba samochody szybko odjechały i zniknęły za zakrętem. Oszołomieni całym zajściem czołgiści zajęli miejsca w pojazdach i cała kolumna ruszyła. Nieoczekiwanie wieża jednego z czołgów obróciła się w stronę, gdzie droga wchodziła w zakręt, a z jej działa padł strzał w kierunku oddalającego się samochodu. Miała być to zemsta „osieroconych” czołgistów za śmierć ich dowódcy. Odłamek przebił tył pojazdu, który zdążył już odjechać dosyć daleko, przedziurawił oparcie fotela, na którym siedział gen. Czerniachowski, a w końcu utkwiał w desce rozdzielczej. Generał zahamował i upadł na kierownicę, następnie ostatkiem sił wyszedł z pojazdu, zrobił dwa kroki i upadł. Autor poza imieniem i nazwiskiem jednego z weteranów oraz powoływaniem się na słowa wielu innych, aczkolwiek anonimowych radzieckich kombatanów nie podaje więcej szczegółów, które umożliwiłyby weryfikację tej wersji zdarzenia<sup>44</sup>. Zbieżna z relacją kierowcy Winogradowa jest informacja, iż gen. Czerniachowski sam siadł za kierownicą. Istnieją odmiany tej wersji wydarzeń, różniące się pewnymi szczegółami. Możemy spotkać się również z informacją, że gen. Czerniachowski jechał na linię frontu z Kowna, gdzie odwiedził swoją „frontową żonę”, wojskową lekarkę pracującą w szpitalu armijnym. Wyjazd generała miał nastąpić rankiem 18 lutego, po nocnej zabawie, suto zakrapianej alkoholem. Wedle innych informacji, podróżował on tego dnia samochodem Opel Admiral<sup>45</sup>. Niestety, i tej relacji nie da się zweryfikować bez dostępu do dokumentów śledztwa.

Warto zwrócić uwagę na przedstawione w tym samym artykule spostrzeżenia syna generała, Olega Czerniachowskiego. Jak już wspominałem, według niego, dowódca 3 Armii miał kłopoty z wprowadzeniem do walki dwóch pułków artylerii samobieżnej. Generał Czerniachowski postanowił udać się na miejsce, aby rozpoznać sytuację. Niestety, nie zastał gen. Gorbatowa na stanowisku dowodzenia. Oleg Czerniachowski uważa, że dowódca 3 Armii ukrył się przed gniewem gen. Czerniachowskiego na punkcie obserwacyjnym. Wiadomo też, iż gen. Gorbatow nie darzył dowódcy 3 FB specjalną estymą, co daje się odczuć w opublikowanych przez niego wspomnieniach<sup>46</sup>. Wracając tą samą drogą oba samochody dostały się pod ostrzał artylerii. Zdaniem Olega Czerniachowskiego, duży odłamek przebił tylną ściankę willisa (sic!), którym jechał dowódca 3 FB. Odłamek przeleciał między żołnierzem ochrony i adiutantem ppłk. Komarowem, przebił pierś generała pomiędzy łopatkami i wbił się w deskę rozdzielczą samochodu. Adiutant natychmiast próbował zatamować krew, polecił powiadomić sztab i szybko udał się do najbliższego punktu medycznego. W drodze generał miał jeszcze na chwilę odzyskać przytomność, ale nie zdążono go dowieźć do szpitala<sup>47</sup>.

W artykule Grozmaniego zostały zamieszczone interesujące zdjęcia samochodu GAZ 61, którym jechał dowódca 3 FB, ale autor niestety nie podał źródła ich pochodzenia. Pojazd ma zniszczony tył, ze śladami trafienia odłamkami. Autor napisał też,

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Wiersii gibieli gienierała Czerniachowskogo*, <http://za.zubr.in.ua/2010/02/18/4715/> (1 XII 2012).

<sup>46</sup> A. Gorbatow, *op. cit.*, s. 370–371.

<sup>47</sup> Ju. Grozmani, *op. cit.*

że po tym zdarzeniu samochód był nadal używany w sztabie 3 FB. W marcu 1945 r., niedługo przed szturmem Królewca, pojazd miał najechać na minę, a w trakcie tego zdarzenia miał zginąć tylko jego kierowca<sup>48</sup>.

Na zakończenie jeszcze jedna relacja, istotnie różniąca się od przedstawionych, ale podobnie jak one równie trudna do zweryfikowania. W 1998 r. w gazecie „Družkowskij Raboczij” opublikowano wspomnienia sierż. Jewgienija Wasiljewicza Siewiernego, który w lutym 1945 r. był zwiadowcą w oddziałach 3 FB. Opisuje on wydarzenie, do którego doszło w niewielkim niemieckim miasteczku Klein Warnike. Nazwa ta jednak nie występuje w opracowanym po wojnie skorowidzu miejscowości na tzw. Ziemiach Odzyskanych<sup>49</sup>. Autor nie podaje również czasu zdarzenia.

Według Siewiernego, na podwórzu jednego z domostw skryła się grupa radzieckich żołnierzy przygnieciona ogniem niemieckich karabinów maszynowych. W czasie przerwy w walkach, na podwórze wjechały dwa samochody – terenowy willis i półciągarówka dodge. Z willisa wysiadł dowódca 3 FB i zaczął głośno napominać żołnierzy, poganiając ich do ataku. Gdy gen. Czerniachowski usłyszał o silnym ogniu niemieckich karabinów maszynowych, wyszedł na ulicę, a za nim podążyli oficerowie sztabu pułku i dywizji. W odległości 10 m w piwnicy budynku znajdowali się niemieccy żołnierze (w oryginale *esesowcy*), zablokowani przez radzieckich zwiadowców. Wśród nich był sierż. Siewiernyj, który został wysłany do sztabu z informacją o wzięciu „języka”. Z przekazu sierż. Siewiernego wynika, iż nagle rozległ się charakterystyczny odgłos niemieckiej wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych Nebelwerfer, zwanej ryczącą krową. Jej pociski eksplodowały w pobliżu placu. Sierżant Siewiernyj usłyszał, że Czerniachowski jest ranny. Do generała pierwszy podbiegł jego osobisty kierowca. Z dalszej części relacji dowiadujemy się, że ciało gen. Czerniachowskiego ułożono na skrzyni ładunkowej dodge’a, po czym samochody szybko odjechały<sup>50</sup>.

To tylko niektóre z wersji funkcjonujących w publikacjach rosyjskich. W opracowaniach ukazujących się w innych krajach znajdziemy jeszcze inne wersje okoliczności śmierci gen. Czerniachowskiego, m.in. o najeżeniu jego samochodu na radziecką minę<sup>51</sup>. Wersję całkowicie odmienną od wyżej prezentowanych przedstawił Wolfgang Gerhardt w artykule opublikowanym w „Preußische Allgemeine Zeitung”<sup>52</sup>. Otóż, 18 lutego 1945 r. szpica niemieckiego szkolnego batalionu rozpoznawczego, dowodzonego przez rtm. Günthera Konopackiego, z zaskoczenia zaatakowała pod Pieniężnem sztab 3 FB, w chwili, gdy miała się tam odbywać tzw. orgia zwycięzców. Generał Czerniachowski wraz z 3 oficerami sztabu podjął próbę ucieczki amfibią. Udaremnić ją miał strzał z panzerfausta.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> Por. Z. Grabowski, A. Jarmoc, *Skorowidz nazw miejscowości województwa olsztyńskiego w brzmieniu nadanym przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości*, Warszawa 1951.

<sup>50</sup> Je. Siewiernyj, *Gibel generała Czerniachowskiego*, „Družkowskij Raboczij” 1998, nr 52.

<sup>51</sup> P. Buttar, *Pole walki Prusy. Szturm na niemiecki front wschodni 1944–1945*, Poznań 2012, s. 411.

<sup>52</sup> W. Gerhardt, *Ostpreußens wandernder Kessel, Rittmeister Günter Konopacki-Konopath schlug sich mit seiner Aufklärungsabteilung zu den eigenen Linien durch*, „Preußische Allgemeine Zeitung” 2008, nr z 19 stycznia zob. <http://www.webarchiv-server.de/pin/archiv08/0320080119paz54.htm> (1 XII 2012).

Powyższy opis można by uznać za mało wiarygodny, gdyby nie to, że rtm. Konopacki pod koniec stycznia 1945 r. osiągnął podobny (i udokumentowany) sukces podczas próby przebiecia się niemieckiej 4 Armii na zachód<sup>53</sup>.

Wersję wydarzeń przedstawioną przez Gerhardta „udoskonalił” Peter Stockert w opracowaniu dotyczącym kawalerów niemieckiego Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego z Liśćmi Dębu<sup>54</sup>. Niewątpliwie autor ten pomieszał informacje o uderzeniu 4 Armii w kierunku zachodnim z opowieścią o wyczynie rtm. Konopackiego z końca stycznia 1945 r., a także z opisem walk pod Pieniężnem w drugiej połowie lutego. W jego wersji, do zdarzenie miało dojść 18 lutego – drugiego dnia uderzenia, *notabene* przedstawianego przez Stockerta jako kontynuacja uderzenia 4 Armii z 26 stycznia. Autor pisze, powołując się na słowa rtm. Konopackiego, że w radzieckim sztabie odbywała się „orgia zwycięzców”, w której miały uczestniczyć wzięte do niewoli kobiety niemieckiego personelu pomocniczej służby łączności. Stockert również opisuje zaskakujący atak szpicy szkolnego batalionu rozpoznawczego rtm. Konopackiego na sztab 3 FB. W trakcie walki miał zginąć gen. Czerniachowski i 35 oficerów jego sztabu. Rotmistrz Konopacki, wraz z uwolnionymi kobietami oraz wziętymi do niewoli radzieckim generałem i wysokim oficerem sztabu, miał przedrzeć się do niemieckich linii w rejonie Heiligenbeil (dzisiejsze Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim). Podsumowując, wersja Stockerta jest niespójna i chaotyczna, sprawia wrażenie poskładanej naprędce. Na marginesie należy zauważyć, że gdyby Czerniachowski rzeczywiście zginął podczas ataku na sztab pod Młynarami w drugim dniu uderzenia 4 Armii w kierunku zachodnim (27 stycznia 1945 r.), to jest bardzo mało prawdopodobne, że stronie radzieckiej udało by się utrzymać w tajemnicy śmierć dowódcy frontu aż do 18 lutego, czyli przez ponad 3 tygodnie. Na korzyść tej relacji przemawia okoliczność, iż 17 lutego 1945 r. część sił wspomnianego niemieckiego szkolnego batalionu rozpoznawczego wzmocniała pozycje 51 pułku grenadierów pancernych i znajdowała się w rejonie dworca kolejowego w Pieniężnie, czyli trochę ponad kilometr od wskazywanego przez gen. Gorbatowa rozwidlenia dróg. W monografii 51 pułku grenadierów pancernych znajduje się ważna informacja o tym, iż 18 lutego, po doprowadzeniu artylerii z niewielką liczbą amunicji, a następnie po krótkim przygotowaniu ogniowym, niemieckie oddziały przeprowadziły niewielki kontratak w sile pułku na linię kolejową w Pie-

<sup>53</sup> Meldunki niemieckie podają, że 27 I 1945 r., w drugim dniu natarcia, dowodzony przez rtm. Günthera Konopackiego szkolny batalion rozpoznawczy 10 Brygady Kolarzy całkowicie zaskoczył i zniszczył radziecki sztab korpusu lub armii (w tym miejscu meldunki niemieckie nie są precyzyjne). W trakcie walki miał polec radziecki dowódca i 35 oficerów sztabu. Zob. NARA, T-312, R-261, klatka 7819168, *Armeeoberkommando 4, Ia – Tagesmeldung vom 27.1.1945*. Wzmianka w gazecie frontowej z 1 IV 1945 r. mówi, że w walkach tych poległo 2 radzieckich generałów z rozbitego sztabu. Znajduje się tam również informacja, iż oddział rtm. Konopackiego liczył 200 żołnierzy i 200 *volkssturmmistów*. Zob. A. Hass, *Eichenlaub für Ostpreußenkämpfer*, „Der Stoßtrupp, Deutsche Frontzeitung, Nachrichtenblatt einer Armee” 1945, nr 399. Szerzej zob. F. Berger, *Ritterkreuzträger mit Nahkampfspange in Gold*, Wiedeń 2004; T. Chwietkiewicz, *Działania niemieckiej 4 Armii w Prusach Wschodnich w styczniu i lutym 1945 roku*, mps rozprawy doktorskiej, Toruń 2012, s. 264–265. Rotmistrz Konopacki za ten sukces został odznaczony Krzyżem Rycerskim Krzyża Żelaznego z Liśćmi Dębu (797 nadanie z 23 III 1945 r.). Zob. F. Thomas, *Die Eichenlaubträger 1940–1945*, t. 1, Osna-brück 1997, s. 396.

<sup>54</sup> P. Stockert, *Die Eichenlaubträger 1940–1945*, t. 8, Bad Friedrichshall 2008, s. 193.

niężnie. Czerwonoarmiści mieli stawić niewielki opór<sup>55</sup>. Być może to właśnie ofiarą tego ataku artyleryjskiego stał się gen. Czerniachowski.

Radzieckie władze bardzo szybko postanowiły, iż ciało gen. Czerniachowskiego spocznie w Wilnie, mieście, które nie tak dawno zdobyły dowodzone przez niego oddziały<sup>56</sup>. Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 20 lutego 1945 r. na godz. 16.00, na placu w centrum Wilna. Trumnę z ciałem generała wystawiono w sali budynku Rady Komisarzy Ludowych (obecnie budynek Akademii Nauk Republiki Litewskiej), gdzie żegnały go tłumy wojska i mieszkańców. Zachowało się wiele zdjęć oraz kroniki filmowe pokazujące przebieg uroczystości. Na miejscu pochówku Czerniachowskiego wystawiono początkowo niewielki obelisk, a wkrótce okazały pomnik przedstawiający generała stojącego na wieży czołgu. Po odzyskaniu niepodległości litewskie władze postanowiły usunąć monument. Szczątki generała zostały ekshumowane, uroczyste pożegnane w listopadzie 1991 r. i przewiezione do Moskwy, gdzie spoczęły na cmentarzu Nowodziewiczym. Pomnik generała został rozebrany i przewieziony do Rosji, a następnie ponownie ustawiony na jednym z głównych placów Woroneża. W miejscu usuniętego monumentu generała wzniesiono pomnik Vincasa Kudirki, twórcy litewskiego hymnu narodowego<sup>57</sup>.

W 1946 r. na cześć dowódcy 3 FB wschodniopruskie miasto Insterburg (polska nazwa Wystruć) przemianowano na Czerniachowsk. Pamięć o generale kultywowano również w czasach Polski Ludowej. W 1965 r. jego imieniem nazwano szkołę podstawową w pobliskim Braniewie, a w roku 1971 w Pieniężnie, w miejscu prawdopodobnej śmierci gen. Czerniachowskiego, wzniesiono pomnik zaprojektowany przez rzeźbiarza Huberta Maciejczyka. Po latach monument stał się przedmiotem wielu sporów<sup>58</sup>. Pamięć o generale wciąż żywa jest na Ukrainie. Dekretem Prezydenta Ukrainy z 22 lutego 2013 r. Narodowemu Uniwersytetowi Obrony Ukrainy nadano imię Iwana Czerniachowskiego<sup>59</sup>.

Okoliczności śmierci dowódcy 3 FB wciąż budzą wiele emocji; stają się przedmiotem coraz to nowych domysłów i spekulacji. Jak już wspomniano, jedynie odwołanie przez stronę rosyjską materiałów dotyczących zdarzenia, a przede wszystkim akt śledztwa, może przynieść odpowiedź na pytanie, jak naprawdę zginął najmłodszy dowódca frontu Armii Czerwonej gen. armii Iwan Czerniachowski. Mam nadzieję, iż ten interesujący epizod walk II wojny światowej będzie przedmiotem dalszych badań, które być może przyczynią się do wyjaśnienia narosłych przez lata wątpliwości.

**Tomasz Chwietkiewicz**

<sup>55</sup> W. Hermann, *Die Geschichte des Infanterie Regiments 51 und in Teilen die der 18. Inf.-Div.*, Monachium 1967, s. 274–275.

<sup>56</sup> *Ot Sownarkoma SSSR, Narkomata Oborony ...*

<sup>57</sup> N. Żukow, *Wilnius dwaždy proszczalsia s dwaždy Gierojem Sowjetskogo Sojuza I. D. Czerniachowskim*, „Litowski Kurier” 2009, nr z 19 lutego.

<sup>58</sup> K. Kotowski, „Zbieszczony pomnik”, [http://pomnikihanby.pl/artukul\\_pieniezno.htm](http://pomnikihanby.pl/artukul_pieniezno.htm) (1 XII 2012).

<sup>59</sup> *Ukaz Priezidenta Ukrainy № 85/2013, O priswojenii imieni Iwana Czerniachowskogo Nacyonalnomu uniwersitetu oborony Ukrainy*, <http://www.president.gov.ua/ru/documents/15476.html> (22 III 2013).